

**Oświadczenie złożone
przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego
na 33. posiedzeniu Senatu
w dniu 14 maja 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

Do niedawna, aby udać się na rehabilitację, wystarczyło skierowanie wystawione przez lekarza rodzinnego. Dany pacjent uczęszczał na zabiegi rehabilitacyjne na podstawie jednego skierowania. Obecnie NFZ wprowadził nowe przepisy i zamiast zabiegów przeprowadzanych do skutku jedno skierowanie obejmuje dziesięciodniowy cykl zabiegów lub w przypadku chorób przewlekłych – piętnaście dni terapii. Stwarza to ogromne problemy szczególnie dla osób mających kłopoty z poruszaniem się oraz potrzebującym długotrwałej, niekiedy kilkunastomiesięcznej, rehabilitacji. W ich przypadku, oprócz wizyt u lekarzy specjalistów, konieczne są też dodatkowe wizyty u lekarzy rodzinnych, aby mogli dalej uczęszczać na zabiegi rehabilitacyjne. Dla takich osób wizyta u lekarza wiąże się często z bardzo dużym wysiłkiem, chociażby z powodu licznych barier architektonicznych. Problem dotyczy też jeszcze jednej grupy pacjentów – ludzi chorujących na nieuleczalne choroby, którzy muszą uczestniczyć w rehabilitacji, aby ich stan nie ulegał pogorszeniu. Przykładem mogą być dzieci z porażeniem mózgowym lub osoby chore na zanik mięśni – chorobę Recklinghausena. W ich przypadku wizyty u lekarzy rodzinnych w celu otrzymania nowego skierowania na zabiegi rehabilitacyjne są zwykłą formalnością, ponieważ stała rehabilitacja jest konieczna, ale są też ogromnym kłopotem.

Zwracam się do Pana Prezesa z prośbą o rozważenie możliwości przywrócenia starych przepisów w kwestii skierowań na zabiegi rehabilitacyjne.

Krzysztof Kwiatkowski